

Kryminalny wyzysk dzieci w Wielkiej Brytanii wzrósł o 74%

5 stycznia 2020

Kolejna wstrząsająca statystyka – w Wielkiej Brytanii odnotowano drastyczny wzrost wykorzystywania dzieci w rozmaitych przestępczych procederach aż o 3/4. I nie chodzi wcale o problem „dzieci ze środowisk imigranckich”.

Nowych informacji na ten temat udzielił Shaun Sawyer, naczelnik policji w Devon, w angielskim hrabstwie Kornwalia. Sawyer jest powszechnie uznawany w Zjednoczonym Królestwie za najważniejszego eksperta tamtejszych służb w zakresie zwalczania nowoczesnych form niewolnictwa, handlu i przemytu ludzi, jak również przestępstw przeciwko dzieciom. Brytyjskie media obszernie cytują jego wypowiedź z 2 stycznia, w której stwierdza on między innymi, iż „kryminalny wyzysk dzieci osiągnął niemal poziom czasów wiktoriańskich”.

W rozmowie z dziennikarzami Sawyer podkreślił, że problem nie dotyczy imigranckich mniejszości, tylko dzieci urodzonych na wyspach, nie pochodzących z rodzin migrantów. To one są ofiarami niewolnictwa oraz handlu ludźmi. W 2019 roku odnotowano skokowy statystyczny wzrost w tym obszarze – o 73,7 procenta w stosunku do 2018. To prawie 3/4. Nominalnie chodzi o 726 przypadków wykrytych przez policję i służby na Wyspach.

Oprócz poważnych zmian ilościowych zaszły też jakościowe. W minionych latach dominującymi patologiami było wykorzystywanie seksualne i wyzysk ekonomiczny aż do niewolnictwa. W ubiegłym roku zaś głównym problemem okazała się działalność gangów narkotykowych i model sprzedaży tych substancji zwany „county lines” (ang. granica hrabstwa; polega on na wywożeniu dzieci daleko od miejsca zamieszkania i zmuszania ich do

organizowania siatki sprzedaży w sąsiadującym hrabstwie).

Według policyjnych statystyk tylko w jednym kwartale minionego roku blisko 650 osób poniżej 18. roku życia było uwikłanych w handel narkotykami, z czego znakomita większość właśnie według schematu „county lines”. Ilościowo biorąc, jest to bardzo drastyczny wzrost – o blisko 95 procent. Jednocześnie Sawyer zwrócił uwagę, iż liczba osób dorosłych egzystujących w warunkach nowoczesnego niewolnictwa również wzrosła – o ponad 140 procent.

Dla porównania – w 2016 roku liczba przestępstw włączających między innymi zmuszanie do niewolnictwa (zarówno dorosłych jak i dzieci) wynosiła 180. W tej chwili jest to 1739 spraw.

„Kryminalny wyzysk dzieci osiągnął niemal poziom czasów wiktoriańskich. Są one wykorzystywane w bezwzględny, przestępczy sposób. Te dzieci potrzebują domu, rodziny i bezpieczeństwa. To [co obserwujemy – przyp. red.] jest wynikiem braku polityki względem młodzieży” – skonstatował Shaun Sawyer. Jako fundamentalny problem wskazał neoliberalną politykę cięć wydatków publicznych – „austerity” – wdrażaną przez kolejne prawicowe rządy w Wielkiej Brytanii. „Doszło do bardzo wielu zwolnień w służbach socjalnych, zwłaszcza jeśli chodzi o pracowników zajmujących się młodzieżą. To efekt ustawicznych oszczędności. Powstała swoista luka – młodzieżą po prostu nikt się nie zajmuje. Tę pustkę, pomiędzy szkołą i rodziną wypełniają teraz przestępcy i wyzyskiwacze” – wyjaśnił.

Dodał, że przestępcy wykorzystują coraz częściej pewien rodzaj pedagogicznego podejścia do dzieci, które później zostają ich ofiarami. Przetwarzają się jako charyzmatyczni i przebojowi, obiecują dzieciom pomoc w spełnieniu ich aspiracji; bez większego wysiłku przejmują funkcje wychowawcze. „W ten sposób przestępcy tworzą poczucie bezpieczeństwa i rozwoju dla dziecka, nabiera ono [na początku – przyp. red.] poczucia własnej wartości”.

Sawyer podkreślał, że zwiększenie liczby policjantów, co zapowiada Boris Johnson, prawicowy ekscentryk, premier Zjednoczonego Królestwa, „nie rozwiąże problemu, choć może przyczynić się do zwiększenia wykrywalności tego typu przestępstw”. Wyjaśnił, że źródłem problemu są dysfunkcyjne rodziny i źle działające szkoły.

Polityka „austerity” doprowadziła do oczywistej degeneracji systemu usług i instytucji publicznych, nie tylko w Wielkiej Brytanii. Nie trudno się domyślić, iż swoje patologiczne odzwierciedlenie znalazła także w brytyjskich rodzinach; od roku 2008 całe tamtejsze społeczeństwo ulegało systematycznej, masowej pauperyzacji. Do tej pory nie udało się osiągnąć poziomu zasobności z tamtego, i tak kiepskiego, okresu.

W 2018 roku brytyjski think tank zajmujący się kwestiami socjalno-ekonomicznymi Institute for Public Policy Research (IPPR) wezwał do natychmiastowych działań zmierzających do strukturalnego przebudowania tamtejszej gospodarki. Badania dowiodły bowiem, że Zjednoczone Królestwo zajmuje w Europie piąte miejsce pod względem poziomu nierówności społecznych. Według przedstawionego wówczas raportu ponad 1/5 ludności funkcjonuje poniżej granicy ubóstwa, różnica w dochodach pomiędzy 20 procentami najbogatszych i 20 procentami najbiedniejszych jest ponad sześciokrotna, jednocześnie 44 proc. całego bogactwa ekonomicznego Wielkiej Brytanii należy do zaledwie 10 proc. najzamożniejszych. To aż pięciokrotnie więcej niż zasobność biedniejszych 50 proc. wszystkich obywateli.

Autorstwo: Bojan Stanisławski

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [TheGuardian.com](https://www.theguardian.com) [1] [2]

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)